

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicze o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.



## Konstancja Felicja z Korwin-Kurkowskich EDWARDOWA SWOLKIENIOWA

opatrzona SS. Sakramentami zasnęła w Bogu dnia 8 października r. b. w wieku lat 65.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby (ul. 8-go Maja 11) do Kościoła św. Jakóba odbędzie się 10-go października o godzinie 5-jej po południu.

Nabożeństwo zaś żałobne 12-go b. m. o godz. 10 ej rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na dworzec Wileński i pogrzeb w grobach rodzinnych w kaplicy Szajkuńskiej.

O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych pogrążeni w głębokim smutku. Mąż, Córki, Synowie, Synowie, Zięć i Wnuki.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta)

### Położenie gabinetu Grabskiego ulega znacznemu pogorszeniu.

W ciągu czwartku sytuacja polityczna rządu uległa znacznej zmianie na niekorzyść premiera Grabskiego z powodu stanowiska klubu P. P. S.

Już w środę na posiedzeniu klubu P. P. S. te czynniki, które na Radzie Naczelnej przeforsowały uchwałę o obaleniu gabinetu znalazły się w mniejszości przegrały kampanię o tyle, że klub oświadczył się przeciw przesileniu.

Wobec niemożności osiągnięcia porozumienia między zwolennikami premiera Grabskiego i opozycjonistami odwołano się do komitetu wykonawczego partii, który obraduje w Sejmie.

W komitecie mają przewagę wpływy radykalne i opozycyjne. Z obrad komitetu komunikatu nie ogłoszono. Słychać, że przedwzrostowi rządowi ostatecznie się jeszcze nie oświadczyło, zresztą wobec odroczenia Sejmu jest czas na rozmyślenie. Wczoraj też obradował klub „Piasta”. W klubie tym przeważa opinia, że ze względu na sytuację międzynarodową i konferencję w Locarno nie należy obecnie wazywać na dyskusji politycznej. Dopiero po wyjaśnieniu sytuacji klub Piasta przejdzie do opozycji wobec rządu. Wydane następujący komunikat:

Na posiedzeniu Klubu „Piasta” poseł Kiernik wygłosił referat o sytuacji politycznej, uwzględniając szczególnie sprawę reformy rolnej, zaś poseł Byrka referował o sytuacji gospodarczej. Omawiano również projekty ustaw wniesionych ostatnio do Sejmu przez rząd jak i też przedłożenia budżetowe. Klub rozpoznał dyskusję nad wygłoszonymi referatami poczem posiedzenie odroczone do dnia następnego.

Nawet mały Klub Katolicko-ludowy, który zwyczajnie popiera każdy rząd, oświadcza się przeciw Grabskiemu. Aby jednak nie utrudniać Państwu sytuacji podjęto akcję w kierunku odroczenia obrad i w tym celu zwołany został konwent senjorów.

### Skład przypuszczalny nowego gabinetu.

W związku z pogorszeniem się sytuacji, krąży oczywiście pogłoski o ewentualnych kandydaturach. Jako premier wymieniany jest gen. Sikorski, który również miałby tę funkcję spraw zagranicznych. Należy tu przypomnieć, że między gen. Sikorskim a panem Stryżym, są silne tarcia i różnice zdań spowodowane wywiadami udzielanymi przez gen. Sikorskiego w czasie jego pobytu zagranicą.

Na ministra oświaty wymieniany jest p. Ponikowski. Na ministra Skarbu p. Steczkowski lub Szarski, a na wiceministra Skarbu p. Byrka z Piasta.

Propozycje te odpowiadają tym pogłoskom, które krążyły w sierpniu w różnych kołach politycznych a rozpowszechnione były przez stańczyków krakowskich.

### Narada Grabskiego z Prezydentem Rzeczypospolitej.

Premier Grabski był w Belwederze i odbył naradę z Prezydentem Rzeczypospolitej.

### Spodziewany program prac Sejmu.

Przed posiedzeniem konwentu wyrażono opinię, że dzisiejsze posiedzenie powinno się odbyć, ale jedynie dla odesłania do komisji projektu ustaw tak zwanych sanacyjnych. Następnie odroczony obrady do czasu ukończenia przez komisję prac nad tymi ustawami, poczem dopiero podjęty dyskusję nad exposé, budżetem i ustawami.

Wczoraj o godz. 7-mej wiesz obradował pod przewodnictwem marszałka Sejmu Rataja, konwent senjorów Sejmu. Na posiedzeniu tem przyjęto wniosek marszałka Rataja, aby w drodze administracyjnej odroczyć jutrzejsze plenarne posiedzenie Sejmu do dnia 20.X r. b.

### Komisja uchwałała przemianowanie Delegatury na Województwo Wileńskie.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmowej komisji administracyjnej w obecności Ministra Spraw Wewnętrznych p. Raczkiewicza omawiano wniosek rządowy przemianowania nazwy Delegatury Rządu w Wilnie i Wileńskiego Okręgu administracyjnego na Województwo wileńskie.

Poseł Zwierzynski referując projekt ustawy o utworzeniu województwa wileńskiego poparł projekt rządowy. W rozprawach zabrał głos poseł Roguła białorusin, który zaproponował przejście do porządku dziennego nad projektem rządowym natomiast zgłosił wniosek dotyczący nadania autonomii województwom wschodnim.

Poseł Uziembie (P. P. S.) był za odroczeniem rozpraw i traktowaniem wniosku posła Roguły łącznie z wnioskiem socjalistów o nadanie autonomii województwom wschodnim. Stanowisko referenta i rządu poparł poseł ks. Olszański. Poseł Zwierzynski w dłuższym przemówieniu odparł argumenty polityczne wytoczone przez przeciwników.

Komisja znaczną większością głosów odrzuciła wnioski. Roguła i Uziembie natomiast przyjęła projekt ustawy o utworzeniu województwa Wileńskiego w II i III-ciem czytaniu.

### Z posiedzenia komisji administracyjnej.

WARSZAWA, 8.X. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej rozpatrywano rządowy projekt ustawy nowelizującej ustawę o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojska, a częściowo i ustawę o ochronie lokatorów. Nowela zawiera postanowienia dotyczące opróżnienia mieszkań służbowych zajmowanych przez funkcjonariuszy państwowych lub wojskowych, w wyniku rozwiązania stosunku

służbowego, przeniesienia w stan spoczynku lub na inną posadę. W powyższych wypadkach, funkcjonariusz państwowy jest obowiązany mieszkanie opróżnić, przyczem opróżnienie to w wypadku dobrowolnego ustąpienia ze służby winno nastąpić natychmiast, w innych zaś wypadkach częściowo w ciągu dni ośmiu całkowicie zaś w trzy miesiące. Powyższą nowellą uchwalono.

### O podróży p. Cziczerina.

PARYŻ, 8.X. (Pat.) Ambasada Sowiecka zaprzecza kategorycznie pogłoskom, według których: 1) p. Cziczerina w czasie pobytu swego w Warszawie i Berlinie miał zaproponować Polsce i Niemcom zawarcie sojuszu wojskowego oraz 2) Rząd Sowiecki ma być przeciwnym zbliżeniu Francji i

Niemiec. Ambasada Sowiecka oświadcza, iż polityka zewnętrzna Związku Sowieckiego dąży do urzeczywistnienia zbliżenia pokojowego wszystkich krajów. Związek Sowiecki, oświadcza Ambasada, powitałby z radością każdy układ, megący służyć za trwałą podstawę pokoju europejskiego.

### Turcja i Anglia

LONDYN, 8.X. (Pat.) Według doniesień „Chicago Tribune”, Turcja zwróciła się do ambasadora angielskiego w Angorze z propozycją podzielenia wilejatu mossulskiego między Anglię i Turcję w drodze

przyjaznych bezpośrednich umów. Anglia jednakże miała odpowiedzieć, że wszelkiego rodzaju propozycje w tej sprawie należy kierować do Ligi Narodów która pracuje nad jej rozstrzygnięciem.

### Wojna w Marokko.

PARYŻ, Oddziały hiszpańskie obadziły miejscowość Swam, co umożliwiło połączenie się oddziałów francuskich z hiszpańskimi. Wiadomość ta wywarła w tutejszych kołach politycznych wielkie

wrażenie. Wojska francuskie mimo nieprzyjaznych warunków atmosferycznych posunęły się znowu o 20 km. i zajęły Kiffane oraz wzgórze Nader i Braret.

### Konferencja w Locarno.

#### Treść paktu rońskiego.

LOCARNO 8-10. (Pat.) Według prasowych informacji, opracowywany pakt bezpieczeństwa składa się z krótkiego wstępu i 11 artykułów. Pierwsze 6 artykułów dotyczy paktu rońskiego i stosunków między stronami, zawierającymi pakt; siódmy artykuł mówi o wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów z chwilą zaakceptowania paktu; Artykuły 8 i 9 i 10 mówią o gwarantowaniu paktu przez Anglię i Ligę Narodów, o procedurze, jaką ma przyjąć Rada Ligi przy stosowaniu paktu, oraz o procedurze w razie uchybienia zobowiązaniom paktu, wreszcie art. 11-ty mówi o konieczności zawarcia przez Niemcy równocześnie z tym paktem, traktatów arbitrażowych z Polską i Czechosłowacją.

Według dzisiejszych informacji, zdanie ze wstępu paktu o państwach „qui ont subit le choc de la guerre”, zostało usunięte.

Dalsze doniesienia o treści paktu głoszą, że art. 1 sły ma zawierać podobno ogólne ustalenie ugody i zagwarantowanie granic Francji, Niemiec i Belgii, wymienionych w traktacie wersalskim; art. 2-gi ustala zobowiązanie mocarstw do niezwłocznego wojny i nierozwiązania zatargów siłą; art. 3-ci określa, w jaki sposób nieporozumienia mają być rozwiązywane przez trybunał arbitrażowy, zanim w ostatniej instancji zostaną przekazane Lidze Narodów; art. 4-ty, 5-ty i 6-ty precyzują procedurę arbitrażową i dotyczą ewentualnych uchybień w stosunku do paktu; i procedury zapobiegania im i definiują pojęcie

W sobotę, dn. 10 października r. b. jako w pierwszą rocznicę śmierci, odbędzie się w kościele św. Jerzego przy pl. Orzeszkowej o godz. 7 rano, nabożeństwo żałobne za duszę

## PUŁKOWNIKA JORDANA WILCZEWSKIEGO

b. prezesa Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowborczyków na które to nabożeństwo członków oraz sympatyków stowarzyszenia zaprasza Zarząd Stowarzyszenia Dowborczyków

Księdzu Kanonikowi Hryniewskiemu za wzięcie udziału i serdeczną pomoc w oddaniu ostatniej posługi męłowi mojemu ś. p. LUDWIKOWI KIERNOWICZOWI, oraz Ojcu Białanowi z zakonu O.O. Jezuitów, uczniom gimnazjum O.O. Jezuitów, Krewnym, Przyjaciołom i wszystkim znajomym, składa serdeczne „Bóg zapłać” Streskana żona i dzieci

Klub Inteligencji Pracującej rozpoczyna sezon zimowy, urządzając w sobotę 10 b. m.

### wielką zabawę taneczną

połączoną z atrakcjami. Początek o g. 10 wiesz. Wstęp dla członków i zaproszonych gości. 8575-1

## Z całej Polski.

### Pożar fabryki pluszu w Białymstoku.

W dniu 2-go października wybuchł pożar w wielkiej fabryce pluszu, jedwabiu i aksamitu „Eugeniusz Bekker i S-ka” w Białymstoku. Ofiarą ognia padło całe pierwsze piętro, mieszczące składy surowca i półfabrykaty. 100 robotników straciło pracę. Straty wynoszą przeszło 700,000 zł. Sledztwo prowadzone przez policję nie zdołało ustalić przyczyny pożaru.

## Sejm i Rząd.

### Przeciwko podwyżce.

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu wniesiono kilka wniosków dotyczących położenia ludności miejskiej w związku z ogólnym kryzysem. Jedne z nich żądają zwniżenia mowy obowiązującej ust. 18-go art. 5-go ustawy o ochronie lokatorów, przewidującej zwwyżkę komornego o kwartał o 6 proc. i ustalenia aż do chwili ogólnej poprawy stosunków wysokości czynszu według normy obowiązującej w dn. 1 października b. r.; drugie wnioski domagają się wstrzymania w tym samym okresie czasu poboru podatku od lokali, wprowadzonego ustawą o rozbudowie miast.

### Złote w złocie?

### Dziwne historie z monopolem zapalczonym.

Sejm uchwalił w lipcu r. b. ustawę o wydzierżawieniu monopolu zapalczanego. Na mocy tej ustawy rząd wypuścił w dzierżawę monopol zapalczony angielskiemu towarzystwu „International Match Corporation”.

Jednym z pierwszych kroków nowej spółki, eksploatującej monopol zapalczony w Polsce, było ogłoszenie w dzisiejszych pismach rannych o hurtowej sprzedaży zapalek, przyczem cena ich została oznaczona dosłownie, jak następuje: „zł. 170—w złocie, przełożonych po kursie oficjalnym, za 5,000 pudełek”.

A więc dla kapitalistów angielskich, eksploatujących nasz monopol zapalczony, jednostka monetarna państwa polskiego nie jest miernikiem wartości! Cenę sprzedawanego przez siebie produktu, obliczają w złocie, podrywając przez to zaufanie do naszej waluty. Niezwykle to ogłoszenie wywełało duże wrażenie. Jednocześnie jak słychać, zwróciło ono uwagę ministerjum skarbu, które zawarło z Anglikami umowę dzierżawną.

W tej chwili toczą się rozmowy między tem ministerjum a prokuratorem generalną państwa o stanowisku jakie rząd ma w tej sprawie zająć.

### Zawezwanie posłów zagranicznych.

Wezwani zostali przez M. S. Z. do Warszawy posłowie nasi przy rządach: fiński, estoński i lotewski, pp.: Filipowicz, Horwat i Zadoś.

### Z sejmowych komisji.

Na posiedzeniu Sejmowej komisji komunikacyjnej, z powodu odroczenia rozpatrywania poprawek senatu do ustawy o generalnej inspekcji kolejowej, zajmowano się interpelacjami. Poseł Gerlier (Zw. Lud. Nar.) zapytywał p. ministra kolei kiedy zamierza przedstawić komisji sprawozdanie z działalności w roku ubiegłym. Poseł Paerzkowski (Ch. D.) zapytywał p. ministra co mu jest wiadomem w sprawie pogłosek o portretach z finansistami amerykańskimi mającymi zamiar wydzierżawienia kolei. Poseł Brzostowski (Ch. N.) zaś zapytywał w sprawie zamówień zagranicą nowych dostaw parowozów. Na powyższe zapytania, odpowiedział p. ministra ma nastąpić na jednym z najbliższych posiedzeń komisji

### Miła sekretarka.

Prasa białoruska donosi, że sekretarka białoruskiego klubu sejmowego, p. Stołbuniak, została aresztowana pod zarzutem przynależności do organizacji komunistycznej.

### Wyjazd do Locarno.

Rada prawny M. S. Z., p. Babiński wezwany został na konferencję do Locarno.

### Związek Ludowo-Narodowy.

#### KOMUNIKAT.

Koło Zjednoczone Zw. Lud. Nar. zawiadamia, iż w niedzielę 11-go października o godz. 1-jej po połud. w lokalu Koła (Lwowska 7—6) odbędzie się odczyt p. Ludwiki Życkiej p. t. „Idealy polecane przez Komisję Edukacyjną”.

### TEATR POLSKI „Lutnia”

Dzień dn. 7 października Otwarcie sezonu zimowego. „Hrabina Maryca” opierotka Kalmans. Początek o godz. 8 wiesz.

Nie kupuj towarów zagranicznych, a zwłaszcza niemieckich. Nie pomagaj Niemcom w wojnie gospodarczej z Polską.

### OZYTAJOIE „Głos Wileński”

# W dzień 9-go października

1920—1925 rok.

# Z państw bałtyckich.

(Tel. własny z Rygi.)

## Jak litwini obchodzą dzień 9 października.

Zgłówna donoszą, że w związku z 5-tą rocznicą wejścia wojsk gen. Żeligowskiego do Wilna specjalnie w Kownie utworzony komitet zarządził w całej Litwie żałobną narodową. We wszystkich kościołach mają być urządzone nabożeństwa, flagi państwowe mają być owinięte krepą i zasłonięte krepą Pogańską Skarb państwa. O godz. 12-tej ma być wstrzymane na 1 minutę ruch na ulicach i w warsztatach i fabrykach a po południu mają się odbyć wiece w sprawie Wilna.

## Choroba prezydenta Litwy.

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu litewskiego Prezydent republiki litewskiej Stulginski zakomunikował Sejmowi, że nie może nadal pełnić obowiązków i prosi o wyznaczenie zastępcy. Wobec tego przewodniczący Sejmu Petralis objął obowiązki prezydenta Litwy. Stulginski wyjechał zagranicę.

## Posel litewski u Mussoliniego.

Eita donosi, że posel litewski w Paryżu i Rzymie Klimas uzyskał audiencję u Mussoliniego i przez sprawę zawarcia traktatu handlowego złożył Mussolinemu protest przeciwko ukazanemu się księżki pości włoskiego w Polsce p. Tomassinio, przedstawiającego sprawę wileńską w niekorzystnym dla Litwy świetle.

## Mniejszości narodowe na wyborach lotewskich.

W rezultacie dotychczasowych obliczeń wyniku wyborów do Sejmu lotewskiego z mniejszości narodowych niemiecy stracili jeden mandat, żydzi jeden mandat natomiast polacy zdobyli o jeden mandat więcej, a rosjarie dwa nowe mandaty.

Sejm zaś cały będzie miał charakter bardziej lewicowy.

aby nawet przy naszych misernych gatunkach oficerskich, dziesięć czy dwa dziesiąta słożeń było dla kapitana kwota, której nie można znaleźć, aby zaspokoić kredytora, tak czulego na punkcie pieniędzmi Nie, rzecz można wyluzować jakąś oherobliwą lekomyślnością. Bo nawet, gdy by kap. Ohly uznawał tę kwotę za sporną z jakiegos powodu — to na miłosierdzie Boskie — wszak to nie majątek, można ją spłacić wbrew przeswiadczeniu, aby się tylko odciąć. Tak, tylko lekomyślnością.

Tu staje przed nami sylweta nieszanego nam kapitana Ohlego. Żołnierze, przeżył wojnę, utracił rękę w bojach, wleć na tyły się nie chciał. Militarne dzelny osłówek. Może odszacowany orderami za męstwo. I ten oto osłówek, do którego możemy odnieść sympatyj, staje w kronice wydarzeń sądowych, jako żywy a jaskrawy przykład, o ile łatwiejsza jest cnota bojowa od cnot cywilnych. W pewnych narządach zwłaszcza.

Ala czas już przejeżdż do przedstawiciela drugiej strony w sprawie. Komisarz targowy magistratu krakowskiego p. Leon Sals. Radnym ujrzał choćby fotografie p. Leona Salsa. Jakże uczucia, jakie instynkty wypisały się w jego oczach? Rozumem dobrze jego stanowisko na rozprawie sądowej. Oskarżono go o przykre przestępstwo: o obraszc. Oskarżono go z formalnej strony sęca biorąc, niesłusznie. Nie chce być sądownie karany, broni się, jest bezwzględny — oskarżonemu to niemal dozwolone moralnie. Chce wygrać Debrze. Ale doniesienie do komisji dyscyplinarnej 20 p. p. Do nieślenie o co? O to, że oficer nie zwrócił ma dalszej, czy dwudziestu słożeń! Miałeś rację, panie Sals: pożyczony, powinien oddać. Kubek w kubek to samo mówi w „Kupcu weneckim” Shylock, stając z wagami i nożem, gotów wykrócić funt żywego mięsa, bo takie było sówiązanie Antonia, dane pod „kupleckim słowem honoru”. Tu dane było oficerskie słowo honoru. Bez przymiotnika wystarczy.

Ile smutnych refleksyj nasuwa się po przeczytaniu tego obraska z życia. Dla 10 złotych mamy denuncjację, odsądzenie od czci, usiłowanie samobójstwa... A czy to fakt gospodyńcy? Czy o p. dobach nie słyzy się codziennie? Tu dopuszczono do protestu wekła, uszykując utratę ezi i kredytu kupieckiego, kupiec dla blachy kwoty. Tam odbiera sobie życie człowiek nie mogący wybrnąć z trudności życiowych. Owdzie słyzy się o wykrytych nadzyciech finansowych z nędzy. A wszystkie te fakty są to ciałkie glazy rzucane na działalność ministra skarbu.

Ze warunki gospodarze nie są różowe i w innych krajach, trzeba przypomnieć w imię sprawiedliwości. Naprzykład „Goniec Krakowski” pisze o drożyznie we Francji.

„Drożyzna jest plagą powojenną która w mniejszym lub większym stopniu trapi wszystkie bez wyjątku państwa europejskie. Walczą z nią Włochy, Niemcy, a zwłaszcza Francja, gdzie drożyzna wsmaga nie tylko, powolne sreszc, dewaluowanie się franka, ale również i znaczenie silniej jeszcze nastrojów pewnych kół ludności sbył popłeszenie i sbył przeskretnie asekurujacej się przed nową niżką waluty przez zakup obcych walut (dolarów).

Z tej fatalnej psychologii wytwarza się błędne koło przycosym skutków, których jedynym następstwem jest drożyzna.

Na niezwykłe dowolny i skutecny pomysł przedwzięcia stanu wpadł prefekt Marsylii, który do swalozania drożyzny zastosował norwy, ale niezmiernie popularny już wyznalec nowoczesnej techniki.

Uderzony olbrzymią różnicą cen hurtowych rozmaitych produktów

codziennej potrzeby, a cenami detalicznymi i srazony beakuteknością wszelkich stosowanych dotąd sposobów walki z lichwą, postanowił umieścić we wszystkich halach targowych ogromne tuby radiotelefonowe, które przez cały czas trwania targu ogłaszają hurtowe ceny wszelkich towarów. W ten sposób każdy z kupujących ma możność porównania ich z cenami, jakich żąda od niego sprzedawca, a potężny głos tuby jest jego najlepszym orędownikiem i obrońcą przed wysykiem nieumieinnego kupca.

Prefekt Marsylii jest przekonany, że zastosowany przez niego środek wyda pożądane skutki, tembardziej, że poprzednio już zastosowano go w Tuluzie, gdzie momentalnie obniżyły się ceny, choć nie obyło się przy tem bez gwałtownych scen: zdarzyły się bowiem wypadki sbytu surowej kontroli publiczności nad sarobkami sprzedawców, jak również samych tych ostatnich na aparaty, których tubalny głos odebrał im sen i przy czynił się do powiększenia watroby; na kieszeń zaś działa, jak najsilniejszy Karlsbad.

## Dzień polityczny.

### Królewskie zaślubiny.

Świeżo, jak doniosły telegramy, odbył się ślub włoskiej ks. Małody z ks. heszeńskim.

Małżeństwo córki królewskiej w każdym kraju monarchistycznym nie jest sprawą prywatnego życia najwyższego dostojnika państwa. A tembardziej we Włoszech, gdzie dynastia Sabaudzka jest niesłychanie popularna.

„Oczy całych Włoch” — jak piszą dzienniki — zwrócone były na uroczą miejscowość Raconigi, gdzie się odbył ślub... ale czy wszystkie serca były w takt tryumfalnych faufar, które grały przed zamkiem królewskim, gdy ks. von Hessein, były „bohater” wielkiej wojny, kuzyń Wilhelma, brał ślub z córką Wiktora Emanuela — to wielkie pytanie...

A z pewnością nie entuzjazmowali się ci, w których pamięci na zawsze zostały groby z pod Gorycji, Udine i Montele. Nie wszyscy zapominają o tem, że w 1917 r. armja niemiecka, ratując dla Austrii zagrożony Tryjest, przerwała front na północ od nasikłej krwi włoską, wyżyły Doberde — i zostawiając za sobą gruzy Udine, Liverzy, Santa Donna di P. — dotarla aż do Piawy. Wówczas z Wilh-lm II odbywał przegląd zwycięskich dywizji na południowym froncie, i „oczy włoskie” widziały Kaisera w tym samym mundurze, w którym teraz spekrwaniony z nim książe Hesseki, brał ślub z włoską królową.

Wesele obchodzone uroczystością, z całą pompą dworską. Ślub kościelny (dobył się w „wspaniale przybranej” kaplicy dworskiej) Papię nadesłał życzenia bardzo zresztą oficjalne. A przedtem jeszcze przysłał dyspensa papieska, gdyż ks. Hesseki jest protestantem i wyznania zmienił nie chciał.

Po ceremonjach ślubnych para nowożeńców w skromnych strajach podróży, odjechała do Berlina. W podróz poślubną do Niemiec.

Uroczystość była wspaniała. Nie tak wspaniale, ale o wiele radośniej musiano się cieszyć w Berlinie. I słusznie. Na polu zaehowicy dyplomacji berlińskiej jest to posunięcie święte. Pionek bije wieść i — sraz Polska, Francja, Kallioji. Zagrożenie bardziej poważne Włoch.

sprawę granic Jugosławia, kwestję Fiume, — floty austriackiej, albańska. — Bizerty i kolonistów włoskich w Tunisie. — Poprząc Alpy poprzez świeżo wywołaną Irrydente, poprowadzono kanał, który sączył się do Rzymu i Medjolanu ślepek brudów, lutyry, zawiści, filosemityzmu i germanizmu, preylizmu berlińskiego i materializmu Prus. Z tego wszystkiego parowała pod włoskim słońcem legenda o ucieku Niemiec, strasznych gwałtach w Nadrenji, ogromnej kontrybucji i zniszczeniu podstaty Europy. Montował starannie ten kanał Nitti, a Giolitti rozprowadzał go umiejętnie po północnych prowincjach Włoch. Sekundowała im masenerja i żydostwo włoskie. Kanał pędził coraz bardziej, aż oblaśnął wylotem bolszewizmu, jawnego bolszewizmu, impotentanego nie z Moskwy, ale z Berlina z wyraźną marką niemiecką. Przyszłł Mussolini i zaapalł euchańczy wylew od strony włoskiej.

W Berlinie zaczęto politykę odmienną. Po długiej przerwie rzuciły się na Włochy chmary niemieckie turystów, wycieczek, ekspertów, dziennikarzy, przemysłowców, kupców. Istna szarańcza. Trzeba było to widzieć by zdawać sobie sprawę z jakości dróg, które mi kroczyła propaganda niemiecka. Kokietyowano faszyzm, popierano antyfaszyzm, a ksiązką Rzeszy „dostojny kuzyń” grał zapamiętałe w tenisa z ks. Małody. Partja wygrała, a korzyści tego zwycięskiego matlu zbierał Hindenburg. Książę von Hessein brał ślub w cesarskim mundurze cesarskich huzarów śmierci, we wszystkich kierach zdobytych w czasie wojny, przy szabli którą ocalił z pogromu w Fraunji.

Prasa włoska pisząc obszerniej o samej uroczystości — dyskretnie i wymownie przemilała polityczne znaczenie tego faktu. Opinia publiczna mówi o tem małżeństwie z niechęcią.

W Monachjum i Insbrucku demonstrują na ulicy i w prasie „Südtirol wieder deutsch...”

### W państwie bojaźni Bożej.

Kilkakrotnie już pisaliśmy o tajnej organizacji morderczej najejonalistów niemieckich, prowadzonej na średniowieczny sposób tajemniczej „Fehme”. Na tysiące niewykrytych morderstw w Niemczech organizacja zawodowych morderców ma wielką ich ilość na sumieniu.

„Fehme” cieszy się specjalną opieką tych władz niemieckich, prokuratorskich, sądowych, śledczych i policyjnych, która z nią sympatyzują. Toteż mimo częstych tajemniczych morderstw, których wszelkie poszlaki wskazują na tajemniczą „Fehme”, przychwylenie sprawców jest niezwykle trudne.

Prasa oboru republikańskiego, którego tajemniczą ręką zwyrodniałej politycznej zemsty niemieckiego nacjonalizmu co tydzień peroryka kilka ofiar, wskazuje często na ten niemoralny stosunek prokuratury, sądu i policji niemieckiej do morderców i bandytów, chrońiących się pod płaszczem tajemnicy „Fehme”. Nie to jednak nie pomaga. Morderstwa nie ustają zupełnie.

Sprawa postąpiła tak daleko, że trzeba było stworzyć specjalną organizację śledczą z wypróbowanych ludzi i powierzyć jej tropienie złoczyńców. Ostatnio udało się tej specjalnej palejji politycznej wysłuchiwać nowego mordercę, dokonane przez „Fehme” na jednym z członków t. zw. nacjonalistycznych „czarnych form-cyj”, co do którego prawdopodobnie powzięto podejrzanie, że utracił ideologję nacjonalistyczną. Znajdziono go zakopanego na miejscu święceń wojskowych pod Döberitz, gdzie go smardowano podczas święceń wojskowych czarnych formacji.

### Czy nowy zwrot w bolszewizmie?

W Moskwie duże obecnie mówią się i pisze o nowym zwrocie mniardajnych kół bolszewickich — w prawo.

Za zapowiedź takiego zwrotu uznają powszechnie opinią mowę prezesa sowietu moskiewskiego i zastępcy prezesa sennarkomu, Kamieniewa. Ciekawym jest fakt, że mowa ta była wygłoszona jeszcze w sierpniu, a słyżeli ją tylko członkowie komitetu moskiewskiego partji komunistycznej, ale negle we wrześnie zadrukowano całe zapłaty „Prawdy” i „Iswestji” tą mową. Oczywiście cała Moskwa zaczęła się zastanawiać nad tą enuncjacją i komentować ją.

P. Kamieniew przyznał, że komunistyczny, tak zwany wojenny, został zlikwidowany; rząd sowiewski prowadzi w dziedzinie ekonomicznej politykę kapitalistyczną — jak oświadczył p. Kamieniew — średnio-zamożny włościanin strach

wi najważniejszą dla tej polityki osobą.

Stąd wypływa pytanie: czy w takich warunkach góra partji komunistycznej, tak zwana jej „główna” będzie mogła nadal samowładnie rządzić ogromnym państwem, czy nie będzie musiała czynić ustępstw, stanowiących likwidację polityczną władzy partyjnej. Otóż p. Kamieniew wyraźnie dał do zrozumienia, że takie ustępstwa trzeba będzie czynić.

Można będzie osłabić presję na włościanstwo, można dopuścić do możnych włościan do sowietów, można nawet zaspokoić instynkty posiadania wśród chłopów, nie naruszając zupełnie dyktatury partji i organizacji instytucji centralnych i trzymając nadal w rękach inteligencję i burżuazję. P. Zinowjew dą do tego programu. P. Kamieniewa dodaje jeszcze jedną klauzulę: nie ruszać kominternu.

Oto katechizm „główek”, ale są w partji heretycy i o nich właśnie mówił p. Kamieniew. Nie wymienił ich nazwiska, oświadczył tylko, że to są członkowie byłej opozycji robotniczej, która ze skrajnej lewicy komunizmu przeszła się na skrajną prawicę. W wykładzie p. Kamieniewa poglądy tych nowych odseparcistów brzmią tak: „Zdobycza rewolucji w Rosji można ocalić tylko przez porozumienie z kapitalistycznym Zachodem. Trzeba więc wyreczyć wszelkie imprez kominternu netylko na zachodzie, ale i na wschodzie. Trzeba smienić odpowiednio prawodawstwo i cofnąć się na pozycję burżuazyjnej demokracji.

P. Kamieniew ostro i stanowczo wystąpił przeciw temu pogładowi, zapowiedział jednak reformy, wylizujące nawet konkretne projekty nowych zarządzeń: a więc dopuszczenie robotników do udziału w zyskach przedsiębiorstw sowieckich, ułatwienie włościanom dostępu do kooperatywy przez zmniejszenie wpłat itp. Wreszcie deasyt mgłto zapowiedział rozszerzenie praw wyborczych do sowietów.

### Granice polsko-sowieckie przesądzone traktatem ryskim.

Człocherim oświadczył berlińskiemu korespondentowi „Manchester Guardian”, że wizyta jego w Wersawie nie była, jak niektórzy przypuszczają, ofensywą, skierowaną przeciwko paktowi. Porozumienie polsko-sowieckie może się przyczynić do ustabilizowania pokoju na wschodzie, oraz do zacieśnienia stosunków sowieckich z Francją. — Sowiety gotowe są uregulować kwestję długów francuskich, jeśli Francja okaze skłonność w tym kierunku. Podobnie i Anglja poczyna sowietom propozycje w tym kierunku. Na zapytanie, czy co do wschodnich granic Polski istnieją podobne trudności, jak co do zachodnich. Człocherim odpowiedział przecząco.

Medję Polską a sowietami niema żadnego nieporozumienia co do granic. Sprawa ta została przesądzona traktatem ryskim.

### Hindus — komunistą w parlamencie angielskim.

Szapuri Saklatwala — tak zgola nie po angielsku brzmi nazwisko członka parlamentu angielskiego — i to ze stolicy państwa, z Londynu, z dzielnicy ubogiej Battersea, Szapuri Saklatwala, Hindus z najniższej warstwy Parsów, która zmarłych na „Wieściach milczenia” pozostawia sępom na pożarcie, jeżdzą komunistyczny poseł w londyńskiej Izbie gmin, dumnym Anglikiem przez złościwość komunistyczną, jako symbol równoprawnienia narzaczony na reprezentanta, miał jechać do Waszyngtonu na konst. rząd, jako członek delegacji angielskiej na zebranie Unji międzyparlamentarnej. Stąd w świecie politycznym z obu stron Atlantyku wrzawa i burzenie nie małe. Dwaj konserwatywni członkowie delegacji angielskiej rzekli się swojej misji, nie chcą jechać z zaprzysięgłym wrogiem imperjum.

Oto jak się wyraził ten Hindus w jednym ze swych przemówień przedwyborczych: „Te psy, ary-stokracy przyjszy, po całym świecie nakradli, ile tylko wialo i wszystko to nakradł imperjum brytyjskie. Każdej chwili gotowi są kraść dalej, a parlament angielski ma stać na straży tego śladu rzeczy skradzionych, ma pilnować, by ograbieni nie mogli się upomnieć o swoją własność”. A kiedy indziej znów wolał: „Chemy pędeptać poplamioną krawę standard brytyjski”. „Jestem najbardziej stanowczym i nieprzejednanym przeciwnikiem standardu brytyjskiego i brytyjskiego imperializmu”. — Oto parę soczystych powiedzeń posła londyńskiego, które tłumacza oburzenie wywołane sprawą jego misji.

Afera wyjazdu Saklatwala do Ameryki zakończyła się nerazie w ten sposób, że rząd amerykański odmówił mu prawa wjazdu.

Gdyby Polska chciała obchodzić wszystkie rocznice swoich wielkich zwycięstw, poczynając od Chrobrego, po przez dziesięć wieków kończąc wojną 1919 — 20 r. która świętym wawrzynem owiła nasz miecz z pod Grunwaldu, Kirchelmu i Wiednia — musielibyśmy chyba świątkować od Nowego Roku do 81-go grudnia.

Ponieważ jest to niemożliwym więc wybrane dzień 8 maja, który obchodzi Polska cała jako święto narodowe, jako pamiętkę wszystkiego co wielkie, szczytne, chwalebne było w naszej przeszłości, wszystkich zwycięstw naszych orężnych zarówno jak i zwycięstw ducha.

Inna rocznica — a do takich należy też dzień 9 października — obchodzone są wyłącznie jako święta wojskowe. Szkoły i urzędy dnia tego są czynne, fabryki pracują, sklepy są otwarte. Szeroka masa ludności, przykuta do warsztatu pracy, udziału brać nie może w uroczystościach, sercem jednak obecna będzie i tam w Bazylicy, gdzie w modlitwie kornej upadnie przed tronem Przeswieśnego, dziękując za wyzwolenie z wraźego jarzma bolszewicko-litewskiego, serce to uderzy dumą na widok wznoszącego się standardu narodowego i odda cześć, tam na naszym Akropolisie — na Górze Zamkowej — bohaterom poległym za wolność.

Dzień 9-go października szczególnie bliskim jest sercu każdego Wileńszczytina, on to bowiem zdecydował o przynależności tej ziemi naszej z jej stulecznym grodem do wspólnej naszej polskiej Macierzy.

Patrząc dziś z niezbyt dalekiej wprawdzie, lecz bądź obojętnej pięcioltniej perspektywy, na owe pamiętne wypadki, możemy i powinniśmy zastosować do nich miarę krytyczną.

Przedewszystkiem więc godzi się zapytać, czy ta przynależność naszych ziem wschodnich, w szczególności zaś Wilna i Wileńszczyzny do Polski, kładkielkiew przez kogokolwiek podawana była w wątpliwość? Z górą ste lat żyliśmy pod jarzmem obsem, w szkołach uczono nas o „lsoni ruskich ziemlach”, na placu Katedralnym wznosił się pomnik Katarzyny, która to „odtęsknoniejo wozwrzacz” — a jednak, mimo to wszystkie, rząd zaborczy traktował zawsze tę dzielnicę jako czysto polską, tem się też tłumaczyło stosowane do nas prawa wyjątkowe, usiak bezsprzykładny, któremu tak długo ulegaliśmy.

Nie inaczej zapatrywali się Niemcy. Pamiętny ustęp z odczytu wojsk okupacyjnych: „Wilno — perła korony polskiej” — nie był pustym frazesem „nieznającego” stosunków miejscowych generała sakiego. Można nie tak kwieciste, równie jednak stanowcze potwierdził polskość Wilna i Wileńszczyzny po dokładnym zbadaniu gruntu naszego, pierwszy tu cywilny niemiecki wielkorządca — Beckerrath. Wprawdzie okupacyjnym władzom wojskowym pedobało się inną prowadzić politykę, wywołać sztucznie i przeciwstawiać nam ruch litewski i białoruski — czynili to jednak dla swoich egoistycznych

## Przegląd prasy.

(Dzieje jednego procesu sądowego. — Jak z drożyzną walozyl prefekt Marsylii.)

W dzisiejszym przeglądzie prasy pozwolimy sobie dać dłuższy ustęp z „Kurj. Warsz.” opisujące go przebieg pewnej sprawy sądowej. Strony stanowią p. Sals, urzędnik magistratu krakowskiego, czasem pożyczający pieniądze i kapitan Ohly, inwalida bez prawej ręki.

W krakowskim sądzie powiatowym karnym kapitan 20 p. p. Adolf Ohly występował proce wko komisarski targowemu p. Leonowi Salsowi, oskarżając go o obraszc. Gdy sądziła ogłosił wyrok, uniewinniający p. Salsa, kapitan Ohly sęgnął ręką do kieszeni i nagłym ruchem wyjął rewolwer. Na sali powstało zamieszanie. Mniemano, że Ohly chce strzelić do sądego. Późniejsze sęsnanie desperata wyjaśniło rzecz: chciał odebrać życie sobie. Ponieważ jednak na wojnie utracił prawą rękę, a lewą nie przyswy ocał się jeszcze dalsze wprawnie, więc ruch jego mógł wywołać wrażenie, że targa się na „miejstac sądu. Gdy go ubezwładniono, rancil się na blu-ko ze spasmatycznym płaczem.

Jaka była przyczyna jego desperackiego postanowienia? Swojego czasu kapitan Ohly pożyczyl od komisarsa targowego m. Krakowa, pana Leona Salsa, pewną kwotę pieniędz, którą sobowlasil się zwrócić w określonym terminie — pod oficerskim słowem honoru”. Termin minął, kapitan Ohly kwoty

nych widoków politycznych. świadom, i działają wbrew oczywistej prawdzie.

Pierwszym, który faktycznie poddał w wątpliwość polskość tych ziem i miasta naszego był p. Józef Pilsudski w swej pamiętnej odczytce, która czarną plamą padła na bohaterką krew żołnierza polskiego, wylaną podczas pierwszych walk o wyzwolenie naszego grodu. To też bład niesłychany musiał znaleźć swą eksplozję, po 19 kwietnia przyjeść musiał 9-ty października, kiedy nieodrodni synowie tej ziemi pod wodzą dzielnego Żeligowskiego krwią swoją wobec całego świata potwierdzili jej polskość.

Niestety zły duch, który ciążył nad dobą naszego odrodzenia i tu nie omieszkął wyocznąć swego piętna: mamy na myśli wstrętą i niegodną wielkiego państwa kamedję „buntu”. Niestety zły duch, który ciążył nad dobą naszego odrodzenia i tu nie omieszkął wyocznąć swego piętna: mamy na myśli wstrętą i niegodną wielkiego państwa kamedję „buntu”. Niestety zły duch, który ciążył nad dobą naszego odrodzenia i tu nie omieszkął wyocznąć swego piętna: mamy na myśli wstrętą i niegodną wielkiego państwa kamedję „buntu”.

Ze do oswobodzenia Wilna wybrano dywizję, składającą się z elementów miejscowych, było słuszne i było gwarancją ich mięstwa, wykasanego w obronie ścisłej i języcznej, poco jednak było ze wzorowego generała robić „buntownika”, z tych dzielnych, regularnych, polskich żołnierzy — „dezerterów” i niemal „bandytów” — jak ich nazywała netylko wroga prasa litewska, ale przez czas pewien nawet prasa państw neutralnych?

Za pierwszym błędem nastąpił drugi, niemniej szkodliwy: sparaliżowanie tak świetnie rozpoczętej wojskowej akcji gen. Żeligowskiego. Był to krek samobójczy, niepożyczalny, któremu zawdzięczamy naszą obecną, fatalną granicę polsko-litewską i zaprzaczenie rdzennie polskich powiatów. A dalej białeńska farsa „Litwy Środkowej”, manjackie pomysły federalistyczne... wszystko to na szerokie należy do przeszłości bezprowotnej.

Niechloma wola mieszkańców tej ziemi wyrażona na pierwszym i ostatnim Sejmie wileńskim, preferowana mimo intryg kilku starobulwarskiej — zwyciężyła. Bezsilne podrygi ostatnich Mechaników federalizmu dziś już nie są nam niebezpieczne. Jesteśmy Polakami na polskiej ziemi. Niebawem usunęty zostanie ostatni przybytek smutnej epoki — berensowna nazwa „delegatury” i zastąpiona polskiem „województwem”. Krew męszenników i bohaterów naszych przelana za wolność i polskość tej ziemi nie poszła na marne. Cześć ich pamięci! Historia, która popelniono grzechy notuje na swych kartach gwoli przestrodze dla przyszłych pokoleń, zapisuje też czyny bohaterstwa i chwaly na wzór i zbudowanie waukom i prawnikom. Takim czynem, który okupił fatalne błędy naszych niepożyczalnych polityków, był świetny marsz gen. Żeligowskiego i jego dzielnej drużyny na Wilno i oswobodzenie miasta naszego z pod obcego jarzma. Dla tego dzień 9 października nie może być czynnym pamiętnym będzie jako dzień radosny, dzień zwycięstwa i tryumfu słusnej sprawy nad machiowcami zewnętrznymi i wewnętrznymi wrogów.

ojej nie zwrócił. Wierzytel donosił o tem komisji dyscyplinarnej 20 p. p. Z chwili, gdy komisja dyscyplinarna dostała takie doniesienie, samo zwrócenie p. Salsowi pożyczonej kwoty nie ratowało już honoru kapitana Ohlego. Musiał skarzyc p. Sals o obraszc. cacl i musiał proces wygrać, jeśli chciał nadal być oficerem. Wyrok uniewinniający p. Salsa był więc dla kapitana Ohlego śmierzczą moralną.

Jeśli na rzecz spojrzymy ze stanowiska rygorystycznego to opinia o niej będzie krótka: skoros dał słowo honoru, że na dany dzień pieniądze zwrócił, a nie zwrócił, to musiał ponieść konsekwencje. Rygorystyka nie pyta nawet w danym przypadku o wysokość kwoty pożyczonej. Grosz czy milion złotych — wszystko jedno.

Gdy jednak sejdziemy z drabiny rygoru i sechemy żywotno sprawie się przyjrzać, wówczas odruchowo powstaje pytanie: jaka też była ta kwota, która doprowadziła kapitana Ohlego do tragedji? I tu padnie cyfra, w której nicosć prawie, że się wierszy nie chce.

Dziesięć złotych! Nie nie może odwrócić tej prawdy: Kapitan Ohly jest pierwszym wlnowajcą, że z powodu niedanych 10 złotych los swój doprowadził do krańców. Nie można sobie wyobrazić, aby jego wierszytel nie przypomniał mu o zobowiązaniu, jeśli on o tem zapomni. Cszż do pomyślenia jest,

### Z posiedzenia Rady Miejskiej.

#### Nagłe wnioski. — Omal nie ustąpienie p. Prezydenta miasta Bańkowskiego.

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się z godzinnym opóźnieniem.

Przewodniczący prezydent Bańkowski na wstępie odczytał depeszę nadesłaną przez ministra spraw wewn., p. Raczkiewicza, w której stwierdza się łączność z Wilnem w dniu rocznicy wyzwolenia Wilna. Treść oświadczenia p.p. radni przyjęli oklaskami.

Następnie poddano obradom wniosek, a mianowicie:

Wystąpienie ministerstwa oświaty i prokuratury generalnej o zwolnienie od podatku komunalnego domu przy ul. Kopania Nr. 5-a, którą ministerstwo chce nabyć na pomieszczenie w niej szkoły technicznej. Od przychylnej decyzji magistratu uzależnione jest zakończenie wazujących pertraktacji w tej sprawie.

Radni przeważnie występują przeciwko zwolnieniu od podatków. Natomiast prezydent i kilku innych członków Rady zalecają przychylenie się do próby ministerstwa. W głosowaniu z głosami kwestię tę odrzucono.

Na wniosek r. Korolew postanowiono opłatę podatku od wymienionej posesji odroczyć do 1 lipca 1926 r.

Na wniosek grupy radnych rada miejska przez zydów jednogłośnie uchwaliła asygnować 8000 zł. na ufundowanie sztandaru 85 p. strzelców wileńskich.

Trzecim wnioskiem w głosowaniu postawiony przez r. Godwoda w sprawie pomocy dla bezrobotnych. Rada Miejska naogół wypowiedziała się za wnioskiem, jednak wobec przeżywanego kryzysu gospodarczego i niedoborów budżetowych wyrażających się sumą 800 000 zł. nie widzi możliwości popierania z tak wydatną pomocą.

Uchwalono ostatecznie upoważnić magistrat do wszczęcia energicznych starań u rządu o przyznanie odpowiednich kredytów.

W związku z tą sprawą niebawem wyjedzie do Warszawy wiceprezydent Łokuciewski, który wyposażony w poparcie urzędu wojewódzkiego czynić będzie starania w ministerstwie Opieki Społecznej.

Przed tego postanowione na wniosek p. Łokuciewskiego wystąpić do władz odnośnych o doliczenie na korzyść pomocy dla bezrobotnych kwot z wymierzonych kar przez komisarjat Rządu.

Wreszcie r. Dembowski wystąpił do Rady Miejskiej o przyznanie przez nią asygnowanych 4000 zł. jeszcze 4000 zł. tow. artystycznemu „Reduta” powołanych z subsydium przyznanego dla teatru polskiego w kwocie 2000 zł. miesięcznie.

Wniosek swój r. Dembowski

uzasadnia doniosłością znaczenia zespołu „Reduty”. Wylicza zalety tego towarzystwa, sadania jakie postawił przed sobą do spełnienia, trudności maturalne, zasady organizacji itd.

Wniosek papiera r. Ruszczyo. Po wyjaśnieniach prezydenta, postanowiono Tow. „Reduta” wypłacać po 2000 zł. miesięcznie, począwszy od dn. 1 września r. b. Przystąpiono do porządku dziennego, który prezydent uzupełnił dwoma punktami.

Punkt pierwszy, referat w sprawie zwrotu kaucji inż. Stankiewiczowi, b. przedsiębiorcy budowy baraków zakaźnych w Porubanku, przyjęto zgodnie z wnioskiem magistratu, t. j. postanowiono wydać p. Arntowi sędzone w swoim czasie papiery procentowe.

Poddano pod obrady drugi punkt, który wyculi się na przedmiotem zebraniu Rady Miejskiej, a dotyczący uchwały magistratu o nieobradzaniu stanowisk w magistracie przez krewnych i powinowatych.

Po zreferowaniu tej sprawy przez sekretarza Rady, p. Dziwickiego, zabrał głos prezydent Bańkowski, który uzasadniając uchwale tę przepisami ustawy rosyjskiej, pożytkiem dla magistratu, oraz powołując się na swe prawa w zakresie przyjmowania i wydalenia pracowników magistratu, uzależnił od załatwienia tej sprawy przez Radę Miejską, ustąpienie swoje ze stanowiska.

R. Engiel wyrażając żal z powodu postawienia przez prezydenta sprawy w ten sposób stara się znaleźć punkt wyjścia do załatwienia tej kwestii.

Prez. Bańkowski nie cofa swego stanowiska i by nie utrudniać obrad, oddaje przewodnictwo wiceprezydentowi p. Łokuciewskiemu, sam zaś opuszcza salę.

Radnych ogarnęło zdenerwowanie.

Radni: dr. Dembowski, Godwod, Rudnicki, Engiel wypowiedzieli się za niesłużnością uchwały w stosunku do członków jednej rodziny zatrudnionych w różnych wydziałach magistratu lub do niezwiązanych sobą gospodarzo.

Sytuacja staje się poważną, grożąca prześileniem na stanowisku prezydenta miasta.

Przewodnił wniosek kompromisowy, a mianowicie, by decyzyję o do wydalonych już przyjąć do wiadomości, zaś uchwale magistratu, jako zasadę o do przyszłej współpracy krewnych w magistracie przełać do mieszanej komisji finansowej i prawnej. Zebrani odetchnęli.

Na salę powróca prez. Bańkowski i objął dalsze przewodnictwo. (r)

### Sprawy maturalne.

— Godziny oświetlenia miasta. Według podanego do wiadomości przez Komendanta policji m. Wilna wyroku godzin zapalenia i gaszenia lamp oświetlenia ulicznego, od dnia 16 do 31 października włącznie lampy te winne być zapalone o godz. 17, gaszone zaś o godz. 4 min 30. (l)

— Zalecenie oszczędności. Urząd wojewódzki polecił Magistratowi powstrzymać wszelkie wydatki na inwestycje oraz na zakupy zagraniczne. (l)

— Magistrat dziś urzęduje. Dziś, w dniu 5-jej rocznicy ewobudzenia Wilna, Magistrat będzie czynnym jak zwykle. Zwolnieni zostaną na nabożeństwo od godz. 11 do 2-giej tylko ci pracownicy, którzy nie mają bezpośredniej styczności z publicznością. (l)

— Listy lokatorów. W myśl rozporządzenia Min. Skarbu z dn. 26 maja 1925 r., każdy właściciel domu budynku, lub zastępująca go osoba (dzierżawca, administrator domu) winni najpóźniej do 15 października 1925 r. dostarczyć do Magistratu m. Wilna (pokój Nr. 34) listę (spis) lokatorów do wmiaru państwowego podatku od lokali na rok 1926. Ci, którzy dla jakiegobądź powodu nie otrzymali dotychczas formularzy list lokatorów winni zgłosić się do Magistratu w celu otrzymania tych formularzy. (l)

— Z Komitetu rozbudowy Wilna. Na posiedzeniu Komitetu Rozbudowy m. Wilna, odbytem w dniu 7 października, zostały uwzględnione podania o kredyt budowlany następujących osób: 1) Zacharjasza Tynłowicza w kwocie 5.000 zł., 2) Easduńskiego i towarzyszy—10.000 zł., 3) Wulfa Słuska—1.500 zł., 4) Janiny Watek—20.000 zł., 5) Teresy Niekrasz—10.000 zł., 6) Borysa Kleckina—8.800 zł. i 7) Adolfa Gardona—50.000 zł. Reszta spraw została odroczone. (l)

### Z uniwersytetu.

— Uroczyste otwarcie roku akademickiego 1925/26 w Uniwersytecie Stefana Batorego odbędzie się w sobotę dnia 10 b. m. Program uroczystości jest następujący: O godz. 10 ej Nabożeństwo w Kościele św. Jana, która odprawi Działał Wydziału Teologicznego Ks. Prof. Dr. Ignacy Świrski, o godz. 11-jej punktualnie Inauguracja roku w Auli Kolumbowej, a mianowicie 1) S. Rowodanie ustepującego J. M. Rektora Dr. Władysława Działulskiego za rok akad. 1924/25, 2) Przemówienie J. M. Rektora Dr. Marjana Zdziechowskiego, 3) Wykład Inauguracyjny na temat „Byron i Chateaubriand”, który wygłosi J. M. Rektor Dr. Marjan Zdziechowski. Wstęp do Auli Kolumbowej tylko za zaproszeniami.

### Sprawy akademickie.

— Przyjmowanie opłat. Opłaty za 1-szy trymestr roku szkolnego 1925/26 kwestura Uniwersytetu Stef. Batorego będzie przyjmowała od dnia 5 października do 14 listopada w godzinach od 9—1.

Kwestura będzie przyjmowała opłaty w poniedziałki od studentów wydz. humanistycznego, we wtorki od studentów prawa i nauk społecznych, w środy od studentów wydz. matematyczno-przyrodniczego, w czwartki i piątki od studentów wydz. lekarskiego, w soboty od studentów wydziałów teologicznego i sztuk pięknych. (y.)

— Rozpoczęcie wykładów. Od kilku dni zostały już rozpoczęte wykłady na wydziałach humanistycznym i lekarskim. (y.)

— Uroczystość otwarcia roku akademickiego 1925/26 Zarząd Bratniej Pomocy Pol. Mi. Akad. U.S.B. i Miejsceowy Komitet Akademicki wysyła członków do jaknajbliższej szej wzięcia udziału w wysoce podniosłej i nam wszystkim drogłej uroczystości otwarcia roku szkolnego 1925/26, która to uroczystość odbędzie się dn. 10 X 25 r. (sobota) o godz. 10 rano. Zbiórka o godz. 9 1/2 na podwórku Uniwersyteckim im. Piotra Skargi (przed kościołem Św. Jana).

### Sprawy administracyjne.

— Z działalności komisji przeciwalkoholowej. Za miesiąc ubiegły komisja przeciwalkoholowa przy Komisarjacie Rządu na trzech swoich posiedzeniach rozpatrzyła 408 sprawy o wykroczenia przeciwko przepisom antyalkoholowym. (a)

— Kary administracyjne. Do Referatu Administracyjno-karnego przy Komisarjacie Rządu na m. Wilno za miesiąc ubiegły wpłynęło ogółem 778 spraw natury administracyjno-karne. Według postępowanych wykroczeń było 408 spraw o przekroczenie zarządzeń, dotyczących lichwyspekulacji—14, przekroczeń przeciwko ustawie antyalkoholowej—227, przeciwko przepisom sanitarnym—107, przekroczeń przepisów o ruchu kolejowym—170, przepisów meldunkowych—88, asenacyjnych—1, policyjno-obejrzanych—8, nielegalnie przekroczenie granicy—10, spraw spóźnionej rejestracji przybyłych z zagranicy—88, za niez-

mykanie bramy, drzwi frontowych i nieoświetlenia laterek—26, brak numerów, dzwonek, laterek przy rowerach—7, za nielegalne posiadanie broni—7, tamowanie ruchu pieszego—10, za nielegalny wyjazd z miasta z kartą pobytu—1, za uchylanie się od poboru do wojska—2, oraz 114 spraw nielaszących do kompetencji administracyjno-karne i innych starostw przesłanych w celu przesłuchania oskarżonych. (a)

### Z życia rosyjskiego.

— Szkoły rosyjskie w Wilnie. Kuratorium wileńskiego okręgu szkolnego wydało p. Zelfi Bykowej Zuniow: 1) zezwolenie na otwarcie i przeprowadzenie w Wilnie w roku szkolnym 1926-26 kursów maturalnych ksedukacyjnych z językiem wykładowym rosyjskim; 2) koncesji na otwarcie i prowadzenie w Wilnie gimnazjum żeńskiego z oddziałem humanistycznym i matematycznym przyrodniczym w zakresie klas ośmiu z językiem wykładowym rosyjskim.

Wejście w życie koncesji uzależnione jest od uprzedniego uzyskania zatwierdzenia ze strony kuratorium planu nauczania, kierownika zakładu i personelu nauczycielskiego. (l)

### Sprawy białoruskie.

— Zjazd delegatów białoruskich. W pierwszych dniach listopada r. b. odbędzie się w Wilnie zjazd delegatów białoruskich z całej Polski w celu ustalenia programu politycznego i stosunku do państwa polskiego. Zjazd ten odbywać się będzie pod przewodnictwem dr. Pawlukiewicza, który posiada w nim wielkie nadzieje, gdyż sądzi, że w ten sposób stworzy silny blok polityczny, oparty na porozumieniu z Polską. (ak)

### Sprawy szkolne.

— Zebranie kierowników Szkół Powozecznych m. Wilna. Onegdaj odbyło się zebranie kierowników Szkół Powozecznych m. Wilna, na którym szczegółowo i wszechstronnie omawiano sprawę „Święta Sadzenia Drzew”. Święto to odbędzie się w ostatnim tygodniu października. W celu ustalenia dokładnej daty, czasu i miejsca oraz opracowania szczegółowego programu tego Święta wybrano specjalny komitet. (a)

### Sprawy robotnicze.

— Kredyty na bezrobotnych. W związku z bardzo ciężkim stanem bezrobotnych pracowników umysłowych władze centralne przyobiecowały miejscowemu Funduszowi Bezrobocia nadesłanie na miesiąc bieżący pewnej kwoty, jako kredytu na doraźną pomoc dla bezrobotnych umysłowych pracowników. (a)

### Rozszerzenie terenu rekrutacji.

W celu umożliwienia szerzej masie robotników rolnych skorzystania z rekrutacji robotników na wyjazd do Francji, miejscowy P. U. P. P. zwrócił się z wnioskiem do Francuskiej Misji Rekrutacyjnej, aby zebrala przybyć do Świętina i Brasławia i wśród miejscowej ludności, która ze względu na trudności finansowe nie może przybyć do Wilna, przeprowadziła rekrutację robotników rolnych i nielaszących w tych dwóch powiatach. Według posiadanych przez Urząd danych z powiadanych tych dalszy się zrekrutowało przeszło 200 robotników. (a)

### Akcia pomocy bezrobotnym.

Dnia 7 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu Państwowego Urzędu Pośrednictwa pracy, odbyło się pod przewodnictwem Naczelnika Wydziału Pracy i Opieki Społecznej p. Konrada Jozca, posiedzenie Komisji Obwodowej, w celu rozpatrzenia podań dla robotników pozbawionych pracy, którzy nie otrzymali z Okręgowego Funduszu Bezrobocia zasiłku. Na posiedzeniu tym rozpatrzone 82 podania. (ak)

### Z życia stowarzyszeń.

— Zarząd związku oficerów rezerwy okręgu Wileńskiego niniejszym zwraca się do urzędów państwowych, samorządowych i prywatnych z prośbą o łaskawe zwolnienie od zajęć wszystkich p. p. oficerów rezerwy w dniu 9-go października r. b., celem wzięcia udziału w uroczystościach wojskowych, związanych z obchodem 6-go lecia wyzwolenia Wilna przez wojska gen. Żeligowskiego.

### Sprawy wojskowe.

— Wjazd do Wilna gen. Józefa Hallera. Wczoraj o godz. 10 ej rano do Wilna wjechał w towarzystwie syna i adiutanta generał broni Józef Haller, inspektor artylerji.

Na spotkaniu na trakt Trocki wjechała katwaka dowódców pułków, dywizjonów i baterji artylerji stacjonujących w Wilnie oraz szwadron honorowy ułanów 23 p. z orkiestrą.

Kiedy zdała ujrano nadjeżdżającego generała, dowódcę szwadronu podjechał na spotkanie i złożył mu raport.

Generał przejechał przed frontem szwadronu, po czym w towarzyszeniu ułanów i oficerów wjechał do miasta.

Wojskowość, witając generała reprezentowali: gen. Pożerski, gen. Kubin i major Boblatyński.

Gen. Haller odjechał do 8 dywizjonu artylerji konnej, gdzie przeprzeł dni kilka.

Na cześć swego zwierzchnika, gen. Hallera korpus oficerów 1 p. a. p. wydał wczoraj obiad.

Gen. Haller przeprowadzi inspekcję pułków artylerjijskich, a następnie pojedzie do Molołeczna, co będzie ostatnim etapem jego podróży. (r)

### Sport.

— Z harcersstwa. Na podstawie uchwały sądu konkursowego w zawodach między drużynami harcerskimi o mistrzostwo w Chorągwi Wileńskiej, które obejmowały: 1) zdobyte sprawności i stopnie harcerskie, 2) odczyt wykładów, 3) obory wędrownie lub stałe w lecie 1924 r., 4) ciągły dobry uczynek drużyny, 5) jednorazowe dobre uczynek, 6) urządzenie izby drużyny, 7) pismo wydawane, 8) dobór pieśni epiewanych, 9) zbiory przyrodnicze, 10) kompletowanie kolekcji, 11) hodowanie zwierząt lub roślin, 12) kronika, 13) orkiestra, 14) obowiązkowość, 15) księgowość, 16) koło przyjaciół, 17) własnoręczne prace, 18) stałe uprawianie sport, 19) imprezy dobrodziejne, 20) sposób uzyscia zarobkowych pieniędzy, 21) inwentarz, 22) bibliotekę, 23) warsztaty i 24) wykładowanie osobista harcerszymano za I-szą w 1925 r. „Czarna Drużyna” 18-tą Wileńską, drugą harcerską im. Zwierzyci Czarnego przysługując jej 892 punkty; II-gą—7-ma Wileńską, imienia J. Jasińskiego (885 punkt); III-cią—1-szą Wileńską im. Romualda Traugotta (282 punkt). W związku z zaistniałymi zawadami należy podkreślić bardzo intensywną pracę w drużynie 7-mej Wileńskiej, która w roku ubiegłym przy klasyfikacji drużyn była na czwartym miejscu, w tym roku zdobyła drugie miejsce.

### Wiadomości telegraficzne.

Konferencja w Locarno. LOCARNO, 8.X. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu konferencji, które trwało około 8 godzin, rozpatrywano sprawę wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Briand dwukrotnie zabierał głos, wygłaszając długie mowy. Luther, Stresemann jeden po drugim przedstawił warunki przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Chamberlain i Vendervalde oraz Scialoja całkowicie popierali tezy francuskie. W rezultacie dyskusji konferencja nie powzięła żadnej decyzji. Ministrowie spraw zagranicznych Polski i Czechosłowacji wzięli udział w pracach konferencji zapewne poezynając od poniedziałku. Przypuszczają, że ogół, że definitywne porozumienie zostanie osiągnięte prawdopodobnie w piątek przyszłego tygodnia.

### Historja polskiego złotego.

Csem dolar dla chwili obecnej, tem w dawnej Polsce był złoty węgierski, czyli dukat (florens hungaricus), którego wartość nie ulegała zmianie. U nas zaś początkowo liczone na grzywny Główna jednak podstawę rachuby stanowił grosz: była to za czasów piastowskich moneta srebrna i masywna. Takich groszy za Kazimierza Wielkiego, w drugiej połowie 14-go wieku liczył dukat węgierski sztuk 14, czyli t. sw. 7 skojców. Z czasem wartość grosza zaczęła się zmniejszać, aż grosz doszedł do monety, miedzianej, której na dukat trzeba było blisko 600 sztuk.

Kiedy zaprowadzono monetę białą ze srebra, noszącą nazwę złotego — dukat, będący złotem se złotu, da odróżnienia od złotego białego ze srebra, nazwano czerwonym złotym. Złoty polski wynosił około 30 groszy.

### Zwiazkanie podatków w Rumunji.

BUKARESZT, (CEPS) — Ze względu na preliminowane zwiększenie wydatków państwowych na rok przyszły z 82 do 36 miliardów lei, która silnie wstrząsnęła równowagą budżetową Rumunji, minister finansów postanowił uciec się do podwyższenia podatków bezpośrednich. W dsiedzinie finansowo-technicznej ministerstwo finansów stoi na platformie restauracji złotej wartości leja i zatrzymania papierowej emisji. W tym kierunku została zawarta konwencja rządu z Bankiem Narodowym, mocą której rząd zobowiązuje się zwrócić Bankowi Narodowemu dług państwa, wynikający z emisji, w ciągu najbliższych 15 do 20 lat.

### Kongres Bałkański duchowiestwa prawosławnego.

BUKARESZT (CEPS). Rumuńska cerkiew prawosławna otrzymała zaproszenie na kongres prawosławego duchowiestwa, który odbędzie się na górze Atońskieji. Program kongresu jest następujący: wzajemne zbliżenie narodów bałkańskich za pośrednictwem kościoła, stworzenie przez kościoł

jedynego frontu, zwrócenego przeciw bolszewizmowi, uzgodnienie działalności wszystkich kościołów w kierunku walki przeciwko sekantom i współpracy nad akcją misyjną wśród niewiernych, za mieszkujących Bałkany.

### Skazanie P. Priluckiego.

P. Prilucki, redaktor „Momentu” skazany wczoraj został przez Sąd Okręgowy na 1 miesiąc aresztu za zniesławienie p. Grybza, właściciela Hotelu Słaskiego na Placu Trzech Krzyży. „Moment” zamieścił nieprawdziwą wiadomość, że p. Gryzb jest członkiem organizacji szpiegowskiej i spólnikiem rehabilitowanego już obecnie hr. Tolla.

### Ustanowienie poselstwa łotewskiego w Paryżu.

RYGA, 8.X. (Pat.) Rada Ministrów uchwaliła jednogłośnie wniosek w sprawie utworzenia poselstwa łotewskiego w Paryżu.

### Stan oblężenia w Grecji.

BIAŁOGROD, 7.X. (Pat.) — „Polityka” donosi z Aten, że rząd ogłosił w całym kraju stan oblężenia.

## Ze świata.

### Muzeum sztandarów rosyjskich w cerkwi omentarza belgradzkiego.

Przeszło sto sztandarów pułkowych, niemych świadków minionej sławy carckiej Rosji znajduje się obecnie w Belgradzie. Zostały one zebrane i porządkiem na ścianach skromnej cerkwi rosyjskiej na ementarzu belgradzkim. Z niektórych sztandarów pozostały tylko strzypy, wszystkie pozostałe podziurawione kulami Najstarszy z nich nosi datę roku 1668. Jest to sztandar husarów czernigowskich, noszących imię cara Aleksieja Mohajłowicza, ojca Piotra Wielkiego. Drugi z najstarszych sztandarów znaczone rokiem 1701, ozdoblony jest gwiazdą georgiewską, która należała do cara Aleksandra II. Dalsza grupa sztandarów widziela zwycięstwa Suworowa. Na niektórych z nich dęda się jeszcze odczytać zbłakowane napisy: „Za podwójny premarz Alp”. Za tymi następuje grupa sztandarów z czasów pochodu Napoleona na Moskwę i grupa odnosząca się do pohołów rosyjskich na Bałkany. Ostatnią grupę stanowią sztandary pułkowe, odnoszące się do ostatnich lat historii rosyjskiej; włączając ostatnią wojnę domową i czasy tułaczki armji ochotniczej. Widnieją na nich napisy: „Ufamy w zbawienie Rosji”... Na dziedzińcu cerkiewnym dniem i nocą pełnią straż ebok tego niezwykłego muzeum rosyjskie oficerowie.

## Kronika wileńska.

### Wiadomości kościelne.

— Poświęcenie oców. W niedzielę, dnia 11 października r. b. odbędzie się kościele S-jej Trójcy o godz. 10 rano uroczyste poświęcenie oców słusarzy oraz blacharzy i kotłarzy, na które zaprasza wszystkich Kolegów Zarząd.

### Z miasta.

— Kwesta 0. 0. Zmartwychstańców. Min. Spr. Wewnętrznych udzielił zezwolenia zakonowi Zmartwychstańców Pańskiego na kwestowanie na książki na terenie Wileńskiego okręgu administracyjnego w terminie do dn. 1-go listopada r. b. (l)

Zaobne nabożeństwo za poległych w obronie Ojczyzny. Z inicjatywy komitetu obchodu 5 ej rocznicy wyzwolenia Wilna dziś o godz. 10-jej rano odbyło się uroczyste nabożeństwo zaobne za dusie poległych w obronie Ojczyzny.

W udukorowanej świątyni, Bazylice św. Stanisława przez wielkim otwartym stanął śród powodzi światła symboliczny kół falk, na którym przedstawiciele miasta złożyli okazały wieńiec o barwach narodowych z napisem: „Poległym w obronie Ojczyzny — miasta Wilna”.

Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele wszystkich władz, a więc: Zastp. Wojewody p. Olgierd Malinowski, rektor uniwersytetu—p. Marjan Zdziechowski, zast. prokuratoru sądu apel.—p. Swirtan, prezydent miasta—p. Witold Bańkowski, jego zast.—p. Jan Łokuciewski, wojskowość reprezentowali p.p. pułk. Paślawski i pułk. szt. gen. Powłata.

Przybyli również liczne delegacje od Stowarzyszeń, Związków i Organizacji naukowych, społecznych i kulturalnych ze sztandarami.

Masę celebrował J. E. ks. biskup Michalkiewicz, poczem z ambony wygłosił podniosłe kazanie oświeceniowe ks. kanonik Lubianiec. (r)

— Tanie mięso dla urzędników i wojskowych. Komenda m Wilna

### zawiadami, że sprzedaż mięsa dla

oficerów, podoficerów zawodowych i urzędników cywilnych, zatrudnionych przy instytucjach wojskowych, oraz kasyn, odbywać się będzie codziennie w dniu powszednim przez świat w następujących sklepach: Uziółko, W. Pohlanka 14; Łoś, Sierakowskiego 25; polskie jatki, Wielka 83. Mięso sprzedawane będzie po 85 groszy kila. (ak)

### — Rocznica wyzwolenia Wilna.

Jak się dowiadujemy, na dzisiejszą uroczystość 5 ej, rocznicy wyzwolenia Wilna składa się program następujący:

O godz. 11 r. Msza polowa na stopniach Bazyliki Mniejszej (plac Katedralny).

Defilada wojsk, stacjonujących w Wilnie.

O godz. 1 pp. wzniesienie sztandaru Rzeczypospolitej Polskiej na gmachu komendy obozu warownego (pl. Św. Igaacego).

Dekoracja złotym krzyżem „Polonia Restituta” pułk. inż. Rcmulda Otyńskiego.

Poświęcenie dwu płyt pamiątkowych: ku czci poległych b. bohaterów 1863—1864 r., ufundowanej przez miasto, oraz ku czci nieznanego żołnierza — przez konwent akademicki „Polonia”.

O g. 3 pp. poranek dla żołnierzy w sali miejskiej.

O g. 10 w. raut w kasynie oficerskim i zabawa taneczna. (r)

— Ulica Portowa. Ulica Portowa otrzymała nowe oznaczenie domów i placów. Zamiast więc 6 a—b—c—d, powstały numery 8—10—12 i t. d. Jednakże numerów starych nie usunięto. I tak mamy plac, oznaczony Nr. 22. a za nim dom, oznaczony Nr. 20, na którym również wisi Nr. 26. Jednym słowem chaos. Nie ma on może większego znaczenia dla tych, co się w Wilnie urodzili i dotąd posługują rosyjskimi nazwami ulic, ale dla przyjezdnych, dla poety, dla urzędników ogromnie utrudnia orientację w mieście.

Drzy Bujalski, Obiezieralski i Waszkiewicz  
okupają polonijne i chore z czerpieniami kobiecemi w Zakładzie  
Polonijnym 1—49  
ul. W. Pohlanka Nr. 24.

Z Mińszczyzny.

(Telefoniem ze Stołpców).

„Wobec dobrych stosunków sąsiedzkich z Polską“.

De ręk władz polskich na pograniczu naszym wpaść w tych dniach po wychoście Człozierina w Warszawie okólnik tej treści: Tajne.

Okólnik. Do naczelników specjalnych oddziałów G. P. U.

Wobec wytworzenia się dobrych stosunków sąsiedzkich z Polską oddział specjalny G. P. U. pozostał chwilowo bez określonych zadań.

Niezbędne środki ostrożności i nadzoru nad granicą odtąd całkowicie leżą na odpowiedzialności „pograniczników” (oddziałów pogranicznych).

Ludność miejscowa w większości zachowuje się lojalnie wobec władzy sowieckiej i tylko bandyci mianujący się „partyzantami” psują wrazenie panującego zupełnego spokoju na Białorusi sowieckiej i dlatego niezbędne jest zastosowanie jaknajszerszych środków do walki z tym złem, które powinno być wyniszczone do gruntu zarówno dla spokoju miejscowej ludności jak i dla uspokojenia umysłów zagranicą.

Mając to na względzie Rewolucyjna Rada Wojenna Białorusi sowieckiej na posiedzeniu swym dnia 1 października postanowiła: „Pociąć zniszczenie ostateczne bandytów włóczęgów mianujących siebie partyzantami, mających główną siedzibę w lasach Worebiowskich i mających ku sobie młodzież nie znającą wszystkich dobrodziejstw z jakich korzysta ludność przy władzy sowieckiej“.

Okólnik ten podpisał: Naczelnik Mińskiego G. P. U. Miedwid.

Sprawy gospodarcze.

(Wywiad.)

Przesilenie gospodarcze kraju, jakie obecnie przeszedł, daje się dotkliwie odczuć w każdej dziedzinie naszego życia. Uwaga całego społeczeństwa skierowana jest na zagadnienia gospodarcze z kryzysem bezpośrednio związaną.

Cheąc oświetlić sytuację z różnych stron, zwróciliśmy się m. in. do dyrektora Banku Towarzystwa Spółdzielczych p. Materskiego, który uprzejmie udzielił nam następujących informacji.

— Jakże przyczyną, według p. Dyrektora składają się na kryzys gospodarczy kraju?

— Przedewszystkiem wadliwa polityka handlowa zagraniczna państwa i polityka celna. Stosowano dla niektórych artykułów ulgowość dla zwalczania drożyzny w kraju. Kupcy nasi otrzymywali od zagranicy długoterminowe kredyty, 9 cież miesięczne. Oczywiście kupcy pekwapili się by ten długi termin wykorzystywać biorąc nadmiar towaru. Następnie przyszły terminy płatności i w jednym czasie zbiegły się losne zapotrzebowania na waluty w Banku Polskim. Pozostaliśmy więc bez walut.

Wojna celna z Niemcami również utrudnia sytuację.

Pozatem boleć naszą jest brak kapitału. Zostaliśmy wyzuci z kapitału przez wojnę. Następnie o walny b silach dźwigałmy ciężary państwa i własne.

— Jakże skutki osiągnęły za sobą obecny kryzys ekonomiczny?

— Niewątpliwie oddziaływa na rozwój handlu, banko-

wość. Slabze jednostki powstałe w czasie wojny, nieprzygotowane do pracy przy zdrowym pieniądzu ostatecznie upadną.

W Wilnie było banków za dużo. W tych warunkach banki nie mogły spełnić należycie swego zadania, nie były normalnymi regulatorami życia pieniężnego.

W Wileńszczyźnie kryzys gospodarczy trwa i będzie trwał nadal.

Kryzys bankowy złagodził. Wpłynęła na to w znacznej mierze zapowiedziana pomoc rządu dla banków, które zgodzą się na dopuszczenie Komisarzy Rządu z głosem decydującym. To ma duże znaczenie. Publiczność pocięła się do pieniądza już odebrała, utrudniając tem sytuację niektórych banków.

— Dziś się pojawia nowy kapitał w bankach. Publiczność uświadamia już sobie, jakie banki zastępują na zaufanie.

— A przewidywanie p. Dyrektora o de złotego?

— Teoretycznie brak podstaw do spadku złotego. Z chwilą poprawienia się naszego bilansu handlowego bezwarunkowo kurs złotego powinien się poprawić.

— A próby wprowadzenia monety pomocniczej, ew. złotego hipotecznego?

— Też rodzaju eksperymenty ekonomiczne zna. lecz dziś nie należałoby wprowadzać monety pomocniczej. Żyjemy w erze wojennych, społeczeństwo jest zdenerwowane, przyzwyczajone przez

Dalsze wyniki rewizji w murach po-Bazylijskich.

Worek prochu i broszury komunistyczne.

Jak się wyясnia obecnie, znalezione onegdaj dynamit w podziemiach murów po-Bazylijskich nie jest jedynym materiałem wybuchowym, przecho wywanym w siedzibie gimnazjum białoruskiego. Ote przed tygodniem w dziedzińcu domu Nr. 9 przy ul. Ostrobramskiej uczniowie znaleźli worek prochu, którego pochodzenia dokładnie nie wyjaśniono. W czasie rewizji w suterenach i piwnicach pod cerkwia św. Trójcy zauważono pewne ślady, które prowadziły do tej części gmachu, gdzie mieści się białoruska ochronka.

Władze policyjne niezwłocznie udały się do owej ochronki, gdzie znalezione dużą ilość książek oraz odesw treści komunistycznej, przesłanych z Białorusi sowieckiej.

Wśród książek tych zwracają na siebie uwagę: „Instrukcja dla organizatorów band dywersyjnych“, „Instrukcja dla agitatorów komunistycznych“, „Białogwardzijska polska burżuazja“ itd.

długotrwałą inflację marki, do znacznej ilości.

Nie można przewidzieć czy ten nowy złoty utrzyma swój kurs. Mogłaby się wytworzyć kilkuwalutowość w państwie.

Tembardziej, że nastąpiło podważenie zaufania do kredytu hipotecznego ziemskiego.

— Jakże środki zdaniem p. dyrektora wpłyną na naprawę sytuacji?

— Należy zwiększyć produkcję, dążyć do obniżenia cen, przez co umożliwi się eksport naszych towarów zagranicę. W ten sposób część gotówki wróci z zagranicy, nadrobimy ujemny bilans handlowy z poprzednich miesięcy. Następnie może nam wspomóc w sytuacji pożyczka zagraniczna.

Na tem zakończył p. dyrektor swoje cenne uwagi.

Życie ekonomiczne.

G I E E D A.

WARSZAWA, 8 X. (Pat.) — Belgia 26,93 — 26,99 — 26,87, Brytania 29,08 — 29,13 — 28,99, Holandia 241,17 1/2 — 241,78 — 240,47, Nowy York 5,98 — 6,00 — 5,96, Paryż 27,84 1/4 — 27,91 — 27,78, Szwajcaria 115,72 1/4 — 116,00 — 115,4 Wiedeń 84,60 — 84,81 — 84,69, Włochy 24,11 — 24,17 — 27,05, 5% pożyczka konw. 48,50, 8% 70, kolejowa 85 — 80 — 85, 5% 48,50, pożyczka dolarowa 63,50 — 64,00 (w złotych 879,78 — 882,72), 4 1/2% listy zastawne ziemskie przedwojenne 17,00 — 16,25 — 16,40, 5% waresz. przedw. 16,60 — 15,75 — 16,00, 4 1/2% 12,75.

— Nietylko zresztą banki, ale cały nasz przemysł i handel znajduje się obecnie w tak ciężkim położeniu gotówkowym, że zaciągnięcie wielkiej pożyczki zagranicznej stało się wprost koniecznością.

Działalność giełdy akcyjnej jest ściśle uzależniona od przemian, jakie zachodzą w życiu gospodarczym i finansowym.

Po pierwszej depresji i sztucznie wywołanej panice inieżyta prywatna ożywiła się nieco. W ostatnich dniach naprzykład grupa złożona z Anglika Perkinsa, Dr. Kalety i kilku innych, kupiła od warszawskiego przemysłowca Bruggera połowę wszystkich akcji „Polskiego Przemysłu Naftowego“.

Równocześnie należał zanotować przyływ gotówki w kwocie około miliona dolarów ze strony wieżańskiego Bodenkreditanstalt, z czego — między innymi — otrzymał: T. H. T. — 150.000 dol., cukrownie Lubnie i Szeniawa 22.000

— Po pierwszej depresji i sztucznie wywołanej panice inieżyta prywatna ożywiła się nieco. W ostatnich dniach naprzykład grupa złożona z Anglika Perkinsa, Dr. Kalety i kilku innych, kupiła od warszawskiego przemysłowca Bruggera połowę wszystkich akcji „Polskiego Przemysłu Naftowego“.

Równocześnie należał zanotować przyływ gotówki w kwocie około miliona dolarów ze strony wieżańskiego Bodenkreditanstalt, z czego — między innymi — otrzymał: T. H. T. — 150.000 dol., cukrownie Lubnie i Szeniawa 22.000

— Nietylko zresztą banki, ale cały nasz przemysł i handel znajduje się obecnie w tak ciężkim położeniu gotówkowym, że zaciągnięcie wielkiej pożyczki zagranicznej stało się wprost koniecznością.

Działalność giełdy akcyjnej jest ściśle uzależniona od przemian, jakie zachodzą w życiu gospodarczym i finansowym.

Po pierwszej depresji i sztucznie wywołanej panice inieżyta prywatna ożywiła się nieco. W ostatnich dniach naprzykład grupa złożona z Anglika Perkinsa, Dr. Kalety i kilku innych, kupiła od warszawskiego przemysłowca Bruggera połowę wszystkich akcji „Polskiego Przemysłu Naftowego“.

Równocześnie należał zanotować przyływ gotówki w kwocie około miliona dolarów ze strony wieżańskiego Bodenkreditanstalt, z czego — między innymi — otrzymał: T. H. T. — 150.000 dol., cukrownie Lubnie i Szeniawa 22.000

— Nietylko zresztą banki, ale cały nasz przemysł i handel znajduje się obecnie w tak ciężkim położeniu gotówkowym, że zaciągnięcie wielkiej pożyczki zagranicznej stało się wprost koniecznością.

Działalność giełdy akcyjnej jest ściśle uzależniona od przemian, jakie zachodzą w życiu gospodarczym i finansowym.

Po pierwszej depresji i sztucznie wywołanej panice inieżyta prywatna ożywiła się nieco. W ostatnich dniach naprzykład grupa złożona z Anglika Perkinsa, Dr. Kalety i kilku innych, kupiła od warszawskiego przemysłowca Bruggera połowę wszystkich akcji „Polskiego Przemysłu Naftowego“.

Równocześnie należał zanotować przyływ gotówki w kwocie około miliona dolarów ze strony wieżańskiego Bodenkreditanstalt, z czego — między innymi — otrzymał: T. H. T. — 150.000 dol., cukrownie Lubnie i Szeniawa 22.000

— Nietylko zresztą banki, ale cały nasz przemysł i handel znajduje się obecnie w tak ciężkim położeniu gotówkowym, że zaciągnięcie wielkiej pożyczki zagranicznej stało się wprost koniecznością.

Działalność giełdy akcyjnej jest ściśle uzależniona od przemian, jakie zachodzą w życiu gospodarczym i finansowym.

Po pierwszej depresji i sztucznie wywołanej panice inieżyta prywatna ożywiła się nieco. W ostatnich dniach naprzykład grupa złożona z Anglika Perkinsa, Dr. Kalety i kilku innych, kupiła od warszawskiego przemysłowca Bruggera połowę wszystkich akcji „Polskiego Przemysłu Naftowego“.

Równocześnie należał zanotować przyływ gotówki w kwocie około miliona dolarów ze strony wieżańskiego Bodenkreditanstalt, z czego — między innymi — otrzymał: T. H. T. — 150.000 dol., cukrownie Lubnie i Szeniawa 22.000

— Nietylko zresztą banki, ale cały nasz przemysł i handel znajduje się obecnie w tak ciężkim położeniu gotówkowym, że zaciągnięcie wielkiej pożyczki zagranicznej stało się wprost koniecznością.

Działalność giełdy akcyjnej jest ściśle uzależniona od przemian, jakie zachodzą w życiu gospodarczym i finansowym.

Po pierwszej depresji i sztucznie wywołanej panice inieżyta prywatna ożywiła się nieco. W ostatnich dniach naprzykład grupa złożona z Anglika Perkinsa, Dr. Kalety i kilku innych, kupiła od warszawskiego przemysłowca Bruggera połowę wszystkich akcji „Polskiego Przemysłu Naftowego“.

Równocześnie należał zanotować przyływ gotówki w kwocie około miliona dolarów ze strony wieżańskiego Bodenkreditanstalt, z czego — między innymi — otrzymał: T. H. T. — 150.000 dol., cukrownie Lubnie i Szeniawa 22.000

— Nietylko zresztą banki, ale cały nasz przemysł i handel znajduje się obecnie w tak ciężkim położeniu gotówkowym, że zaciągnięcie wielkiej pożyczki zagranicznej stało się wprost koniecznością.

Działalność giełdy akcyjnej jest ściśle uzależniona od przemian, jakie zachodzą w życiu gospodarczym i finansowym.

Po pierwszej depresji i sztucznie wywołanej panice inieżyta prywatna ożywiła się nieco. W ostatnich dniach naprzykład grupa złożona z Anglika Perkinsa, Dr. Kalety i kilku innych, kupiła od warszawskiego przemysłowca Bruggera połowę wszystkich akcji „Polskiego Przemysłu Naftowego“.

Równocześnie należał zanotować przyływ gotówki w kwocie około miliona dolarów ze strony wieżańskiego Bodenkreditanstalt, z czego — między innymi — otrzymał: T. H. T. — 150.000 dol., cukrownie Lubnie i Szeniawa 22.000

— Nietylko zresztą banki, ale cały nasz przemysł i handel znajduje się obecnie w tak ciężkim położeniu gotówkowym, że zaciągnięcie wielkiej pożyczki zagranicznej stało się wprost koniecznością.

Działalność giełdy akcyjnej jest ściśle uzależniona od przemian, jakie zachodzą w życiu gospodarczym i finansowym.

Po pierwszej depresji i sztucznie wywołanej panice inieżyta prywatna ożywiła się nieco. W ostatnich dniach naprzykład grupa złożona z Anglika Perkinsa, Dr. Kalety i kilku innych, kupiła od warszawskiego przemysłowca Bruggera połowę wszystkich akcji „Polskiego Przemysłu Naftowego“.

Równocześnie należał zanotować przyływ gotówki w kwocie około miliona dolarów ze strony wieżańskiego Bodenkreditanstalt, z czego — między innymi — otrzymał: T. H. T. — 150.000 dol., cukrownie Lubnie i Szeniawa 22.000

— Nietylko zresztą banki, ale cały nasz przemysł i handel znajduje się obecnie w tak ciężkim położeniu gotówkowym, że zaciągnięcie wielkiej pożyczki zagranicznej stało się wprost koniecznością.

Działalność giełdy akcyjnej jest ściśle uzależniona od przemian, jakie zachodzą w życiu gospodarczym i finansowym.

Po pierwszej depresji i sztucznie wywołanej panice inieżyta prywatna ożywiła się nieco. W ostatnich dniach naprzykład grupa złożona z Anglika Perkinsa, Dr. Kalety i kilku innych, kupiła od warszawskiego przemysłowca Bruggera połowę wszystkich akcji „Polskiego Przemysłu Naftowego“.

Bank Małopolski — 800.000 dol., i t. d.

Niewątpliwie i kwota 8.000.000 dol., która w ostatnich dniach wpłynęła od konsorcjum, działającego monopol zapalniczy, przyczyniła się do wzmocnienia naszego rynku pieniężnego.

Zjazd inspektorów pracy.

W pierwszym dniu odbywających się obecnie w Warszawie obrad, VII zjazd inspektorów pracy zajmował się kwestjami czasu pracy i bezrobocia. W pierwszej z tych spraw, po wyczerpującej dyskusji, zebrani inspektorzy pracy wyrazili na zasadzie swych kilkuletnich obserwacji jednomyślną opinię, że 8-godzinny dzień pracy stanowi naczelną zasadę współczesnego ustawodawstwa społecznego, której naruszenie mogłoby się odbić tylko ujemnie na przemysłu, gdyż przy obecnych niskich placach przedłużenie czasu pracy do 9 lub 10 godzin na dobę, nie dając oczekiwanych bezpośrednich korzyści dla przemysłu, spowodowałoby nadmierne wyczerpanie robotnika, a co za tem idzie zmniejszenie wydajności pracy. Dla przemysłu najważniejszymi czynnikami potaniaenia produkcji jest raczej tani kredyt, właściwe metody produkcji i t. d.

Z dyskusji nad środkami zwalczania obecnego bezrobocia inspektorzy pracy wysunęli między innymi konieczność popierania ruchu budowlanego przez kredyty budowlane oraz popierania i organizowania przemysłu domowego, wyrabiającego przedmioty codziennego użytku, sprowadzane dotychczas z zagranicy. Jako bezpośrednie zadania inspekcji pracy w zwalczaniu bezrobocia zjazd uznał za konieczne: udział inspektorów pracy na naradach samorządów w sprawach związanych z bezrobociem; stały kontakt w tych sprawach inspekcji pracy z pozostałymi władzami administracyjnymi; wpływanie na pracodawców, by przy przeprowadzaniu reorganizacji pracy uwzględniany był w miarę możliwości moment bezrobocia; wreszcie czuwanie nad tem, by redukcje robotników, o ile są nieuniknione, odbywały się w sposób możliwie racjonalny, z uwzględnieniem okoliczności, zabezpieczających skądinąd egzystencję rodziny robotniczej.

Zjazd inspektorów rolnictwa.

W dn. 30 i 31 b.m. w Centr. Tow. rolniczym w Warszawie przy ul. Koperska 80 odbędzie się ogólny krajowy zjazd inspektorów i inspektorów, pracujących w towarzystwach, związkach i izbach rolniczych. Obrady poświęcone będą omówieniu aktualnych zagadnień w zakresie pracy na polu

gospodarstwa wiejskiego i dziedzin z nim związanych.

Szczególne omówione będą metody pracy instryktorskiej. Organizacją zjazdu zajmuje się Związek instryktorów, Warszawa, ul. Koperska 80. Karty uczestnictwa wydaje sekretarz Związku p. A. Zacharek.

Ustawa o nadzorze sądowym i ugodzie pozakonkursowej.

Ministerstwo Skarbu zamierza w najbliższym czasie wnieść do Sejmu ustawę o nadzorze sądowym i ugodzie pozakonkursowej. Projekt ustawy, opracowany przez adw. Wł. Józefa Szatensztajna, reguluje kwestje, związane z ustanowieniem nadzoru oraz wprowadzeniem nieznanego u nas instytucji ugody przymusowej pozakonkursowej. Organizacje gospodarcze będą mogły wypowiedzieć się w poruszonych przez projekt kwestjach w drodze odpowiedzi na kwestionariusz, jaki zostanie specjalnie w tym celu rozesłany.

Ponieważ obecnie odczuwało się dotkliwie brak tej ustawy, a opierano się jedynie na ustawodawstwie okupantów, i gdy przedsiębiorstwo nie mogło udowodnić, że jest w trudnościach płatniczych wynikłych wskutek działań wojennych, to ogłoszenie nadzoru nie miało merytorycznych podstaw prawnych, uchwalenie tej ustawy ma b. doniosłe znaczenie dla przemysłu krajowego.

Bilety kolejowe z cenami.

Wskutek liczących szaleń, jak również wskutek tego, że obecny stan rzeczy może dawać sposobność do nadużyć, p. minister kolei pelesil, aby bilety kolejowe były drukowane z cenami. Nowe bilety będą wprowadzone po wyczerpaniu obecnego zapasu.

Wypłata za kupony 8-proc. pożyczki. Ministerjum skarbu polecił kasom skarbowym wypłacać za kupony październikowe 8-procentowej pożyczki konwersyjnej: za kupon 40 groszowy — 46 gr., za kupon zaś 2-złotowy — 2 zł. 80 gr.

Kapitał zagraniczny.

W ubiegłym tygodniu toczyły się między premierem Grabkimi a m. in. Tyszką i posłem amerykańskim p. Stetsonem rokowania w sprawie udziału kapitału amerykańskiego w eksploatacji istniejących, lub planowanych linii kolejowych w Polsce. Między ministrem skarbu a grupą kapitałistów swajcarskich toczą się rokowania ośmiu wydzierżawieniu monopolu tytoniowego. Jednocześnie z drugą grupą zagraniczną rozpoczęto układy w sprawie wydzierżawienia salin.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go września 1925 r. pod Nr. 2825 wciągnięto.

R. H. A. I. Nr. 2825. Firma: „W. Charytonowicz i S-ka“ Apteczny Dom Handlowy w Wilnie. Przedmiot — sprzedaż materiałów aptecznych. Siedziba Wilno, ul. Wielka Nr. 58. Spółka rozpoczęła działalność w dniu 3-go września 1925 roku. Wspólnikami są zamieszkałi w Wilnie: 1) Witold Augustowski przy ul. Orzeszkowej Nr. 3, 2) Antonina Bielunowska przy ul. Łukiatkiej Nr. 11, 3) Charytonowicz Wiktor przy ulicy Wielkiej Nr. 58 i 4) Ludwik Niciński przy ul. Zakretowej Nr. 11. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 3-go września 1924 r. na czas nieograniczony. Zarząd spółki stanowią: Wiktor Charytonowicz i Witold Augustowski. Wszelkie akty notarialne, hipoteczne, obligi, weksle, zobowiązania dłużne, winne być podpisywane pod stemplem firmowym przez Wiktora Charytonowicza i Witolda Augustowskiego. 2015

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25-go września 1925 r. pod Nr. 256 wciągnięto.

R. H. B. I. Nr. 256. Firma: „Dom Handlowy dla eksportu i importu towarów „Sair“ Ioko Rabinowicz“ przekształca się na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą: „Dom Handlowo-Komisowy „Sair“ w Wilnie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ Przedmiot — eksport import różnych towarów, chemicznych, kolonialnych i lanych. Siedziba — Wilno, ul. Wielka Nr. 52. Firma istnieje od 1-go maja 1921 r. Kapitał zakładowy 16 900 zł, podzielony na 100 udziałów po 160 zł, każdy wpłcony wartości przedsiębiorstwa „Sair“ Ioko Rabinowicz. Zarząd spółki stanowią: 1) Prezes i dyrektor zarządzający Israel Kaniencki i członkowie, 2) Dawid Frydkowski i 3) Berko Dworzecki sam. w Wilnie: 1) przy ul. Subocz Nr. 6, 2) przy ul. Piwnej Nr. 6 i 3) przy ul. Piwnej Nr. 10. Plenipotencje, czeki, weksle i inne zobowiązania, umowy, akty, dokumenty uzasadniające wydatki w imieniu spółki podpisuje pod stemplem firmowym Prezes Zarządu wspólnie z jednym z członków Zarządu. Do zawarcia umów kupna sprzedaży towarów, reprezentowania spółki wobec władz sądowych, administracyjnych i innych instytucji, udzielenie plenipotencji na prowadzenie sądowych i administracyjnych spraw spółki dostateczny podpis Dyrektora Zarządzającego pod stemplem firmowym. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu znanego w dniu 18-go września 1925 r. Nr. 41808 przez Kasimierzem Kosakiewiczem, następcą Sweryna Bohuszewicza Notariusza w Wilnie na okres do 1-go stycznia 1928 r. 1996

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 11-go września 1925 r. pod Nr. 297 wciągnięto dotychczas:

R. H. A. II. Nr. 297. Firma: „Perkowski i Goszczyński S-ka“ zmieniła się na L. Perkowski i K. Malinowski S-ka. Wspólnik Teodor Goszczyński prawa swoje zbył na rzecz Kasimierza Malinowskiego sam. w Wilnie ul. Wielka Pohlanska Nr. 6. Zdobycie przez nastąpiło na mocy aktu znanego przed Kasimierzem Kosakiewiczem, następcą Sweryna Bohuszewicza Notariusza w Wilnie w dniu 14 sierpnia 1925 r. Nr. 34155. 2016

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 11-go września 1925 r. pod Nr. 297 wciągnięto dotychczas:

R. H. A. II. Nr. 297. Firma: „Perkowski i Goszczyński S-ka“ zmieniła się na L. Perkowski i K. Malinowski S-ka. Wspólnik Teodor Goszczyński prawa swoje zbył na rzecz Kasimierza Malinowskiego sam. w Wilnie ul. Wielka Pohlanska Nr. 6. Zdobycie przez nastąpiło na mocy aktu znanego przed Kasimierzem Kosakiewiczem, następcą Sweryna Bohuszewicza Notariusza w Wilnie w dniu 14 sierpnia 1925 r. Nr. 34155. 2016

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział C, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 11-go września 1925 r. pod Nr. 374 wciągnięto:

R. H. C. I. Nr. 374. Firma: „Bank Spółdzielczy w Radoszkowicach z ograniczoną odpowiedzialnością“ Siedziba m. Radoszkowice pow. Wileński woj. Wileński. Odpowiedzialność członka za zobowiązania spółdzielni jest dziesięciokrotna w stosunku do zadeklarowanych udziałów. Celem spółdzielni jest podniesienie sprawności gospodarczej swego środowiska przez wykonywanie czynności bankowych wyszczególnionych w § 81 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27-go grudnia 1924 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 114 poz. 1018 z 1924 r.). Udział wynosi 200 zł. Platnych lub najmniej 10 złot. rocznie. Zarząd stanowią: 1) Kazimierz Zaniewski, 2) Paweł Weber 1) Stefan Szwajkiewicz sam. w Radoszkowicach. a) czas trwania spółdzielni nieograniczony, b) pismo przetranskowane do ogłoszeń „Poradnik Spółdzielni“, c) rok obrachunkowy kalendarzowy, d) członków Zarządu trzech; oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają dwaj członkowie Zarządu, g) przepisy o likwidacji są zgodne z odciońkami przepisami o spółdzielniach z dnia 29-go października 1920 r. 2021

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział C, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 11-go września 1925 r. pod Nr. 375 wciągnięto:

R. H. C. I. Nr. 375. Firma: „Rolnik“ Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Brasławiu z odpowiedzialnością ograniczoną. Siedziba m. Brasław woj. Wileński. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni udziałami i dalszą kwotą rozwiązującą się pięciokrotnie wysokości zadeklarowanych udziałów. Celem spółdzielni jest podniesienie dobrobytu swych członków przez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa, oraz współdziałania w ich rozwoju kulturalnym. Udział wynosi 50 złot. Platnych w dwóch równych ratach rocznych. Zarząd stanowią: 1) Marjan Gask, 2) Bolesław Mackiewicz, 3) Konstanty Gira, sam. w miejscowości Plebanaj gm. Brasławskiej. a) czas trwania spółdzielni nieograniczony, b) pismo przetranskowane do ogłoszeń „Casopismo spółdzielni Rolniczych“, c) rok obrachunkowy kalendarzowy, d) członków Zarządu trzech, oświadczenie woli w imieniu spółdzielni podpisują dwaj członkowie Zarządu pod stemplem firmowym, e) ograniczenie uprawnień zarządu zatwierdzonych Rady Nadzorczej wymaga uchwały Zarządu w sprawach dotyczących nabywania, zbywania, lub obciążenia nieruchomości otwierania oddziałów i zakładów wytwórczych, lokowania wolnych od obrotu funduszy, zaciągania pożyczek, przyjmowania i zwalniania pracowników spółdzielni i wysokości ich wynagrodzenia, g) przepisy o likwidacji są zgodne z odciońkami przepisami o spółdzielniach z dnia 29-go października 1920 r. 2020

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Przetarg.

Na przebudowę murów pozostałych po rafinerii w Motolodzie dla siedziby Urzędów nowo utworzonego Starostwa i mieszkań dla urzędników.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 X r. b. o godz. 12-tej w Delegaturze Rządu (Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych) w pokoju Nr 78 przy ulicy Magdaleny Nr. 2 w Wilnie.

Przy składaniu oferty wymagane jest wadium w wysokości 4.000 zł, które może być złożone w papierach państwowych podług kursu przewidzianego w ustawie dla wadium.

Wadium przed składaniem oferty należy uiścić w bucheracji Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, a dowód złożenia dołączyć do oferty.

Ogólne warunki przetargu, ślepe kostorysy, ogólne i techniczne warunki obowiązujące przedsięwzięciu w sprawie prowadzenia robót budowlanych, otrzymać można za zwrotu kosztów w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych pokój Nr. 78, tamże są do przedłożenia projekty robót.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych zastrzega sobie wybór oferenta, uwzględniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa zgłaszającego się do przetargu.

DELEGATURA RZĄDU Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Wilnie. Dn. 6 października 1925 r. L. 5860/B.

(—) A. PRZYGOZDKI, Za Dyrektora.

2026-0

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Dóbr Wodnych w Wilnie niniejszem ogłasza licytację przez przetarg publiczny ustawy na sprzedaż likwidującego się zaprzęgu parokonnego, która odbędzie się dnia 20 października (we wtorek) 1925 roku o godzinie 12-tej w południe w lokalu tejże Dyrekcji w Wilnie przy Zauku Bersaryjskim 26 8.

Na przetarg wystawione będą: 2 rosie konie waleńskie zaprzęgowe, 1 powóz facjon w dobrym stanie na gumowych obręczach, 1 byczka parokonna, 1 wóz roboczy parokonnny, 1 sianko robocze parokonna, 1 kompletne parokonne sianko wyjadkowe, 1 parokonna robocza uprzęgi krakowska i 1 siewkarnia ręczna № 3.